

KIERUNKI SPOŁECZNEGO NAUCZANIA JANA PAWŁA II

Treść: Wstęp. — I. Godność i prawa człowieka. II. Podstawowe zasady etyczno-społeczne. III. Praca ludzka. IV. Kultura. V. Solidarność ogólnoswiatowa. — Zakończenie. — *Inhaltsangabe*.

WSTĘP

Ojciec Święty Jan Paweł II napisał, że w nauczaniu społecznym pragnie być kontynuatorem dziedzictwa Jana XXIII, Pawła VI i Soboru Watykańskiego II (RH 2-4). Bowiern „ciągłość i odnowa stanowią dowód nieprzemijającej wartości nauczania Kościoła” (SRS 3). Znajdują one wyraz z jednej strony w doktrynie społecznej, stanowiącej pogłębioną i uaktualnioną refleksję teologiczną nad rzeczywistością społeczną *sub luce* Ewangelii (GS 46, 50, 63), a z drugiej w etycznej ocenie ciągle zmieniających się sytuacji ludzi i społeczeństw (SRS 3).

Jak wiadomo, Jan Paweł II ogłosił pięć encyklik dotyczących problematyki społecznej, z których trzy (*Laborem exercens*, 1981, *Sollicitudo rei socialis*, 1987 i *Centesimus annus*, 1991) stanowią klasyczne dokumenty społeczne oraz dwie (*Redemptor hominis*, 1979 i *Dives in misericordia*, 1980) zawierają wyraźne akcenty społeczne. Ponadto wygłosił w wielu krajach i przy różnych okazjach liczne przemówienia i homilie o dużym znaczeniu społecznym. Spośród nich na szczególną uwagę zasługują: orędzia na Światowy Dzień Pokoju, orędzie do biskupów w Puebli (28 I 1979), orędzie do ONZ w Nowym Jorku (2 X 1979), przemówienie w siedzibie UNESCO w Paryżu (2 VI 1980) oraz przemówienie na 68. Sesji Międzynarodowej Organizacji Pracy (15 VI 1982). Doniosłą wartość dla naświetlenia problemów społecznych mają też dokumenty pastoralne, jak *Catechesi tradendae* (1979) i *Familiaris consortio* (1981).

Na szczególną uwagę zasługuje stwierdzenie, że „nauczanie i upowszechnianie nauki społecznej wchodzi w zakres ewangelizacyjnej misji Kościoła” (SRS 41). Misję w tym zakresie Ojciec Święty wiąże z funkcją profetyczno-krytyczną, choć krytyka nie jest celem Kościoła. „Właściwe posłannictwo, jakie Chrystus powierzył swemu Kościołowi, nie ma charakteru politycznego, gospodarczego czy społecznego: cel bowiem, jaki Chrystus nakreślił Kościołowi, ma charakter religijny” (GS 42). Posłannictwo Kościoła w świecie jest więc wyższe. Jeśli pełni funkcję profetyczno-krytyczną, to traktuje ją jako piętnowanie zła, krzywdy i niesprawied-

liwości społecznej oraz jako wnoszenie wkładu w tworzenie właściwego ładu społecznego i w budowanie pokoju światowego. Kościół nie wchodzi przy tym w techniczne rozwiązania problemów społecznych (SRS 41). Nie proponuje systemów i programów politycznych czy gospodarczych, co oznacza, że społeczne nauczanie Kościoła nie jest „trzecią drogą” pomiędzy „liberalnym kapitalizmem a marksistowskim kolektywizmem” (SRS 41). Koncentruje się na tym, jak kształtowana jest przez różne systemy rzeczywistość społeczna i czy umożliwiają one całemu człowiekowi i każdemu człowiekowi” (PP 14) realizację powołania doczesnego, a zarazem transcendentnego. Jest jasne, że społeczne nauczanie Kościoła jest ponadsystemowe, ponadideologiczne i nie alternatywne w stosunku do innych rozwiązań. Stanowisko to wielokrotnie i dobitnie wyraził Jan Paweł II.

Należy podkreślić, że Jan Paweł II odznacza się wyjątkową aktywnością w dziedzinie społecznego nauczania. Co więcej, nauczanie to charakteryzuje się nie tylko częstotliwością zabierania głosu na tematy społeczne, ale także głębią, zaangażowaniem i daniem osobistego świadectwa. W Częstochowie na plenarnej Konferencji Episkopatu Polski powiedział: „Nie należy się wstydzić — jak to często niestety bywa — nauki społecznej Kościoła. To ona jest środkiem zawstydzenia innych” (5 IV 1979). Wiąże się to ze „społecznym wymiarem wiary” katolików w życiu osobistym i społecznym.

Zainteresowanie Ojca Świętego społecznym nauczaniem jest szerokie i obejmuje wiele kierunków. Wśród nich do najważniejszych należą: godność i prawa człowieka, podstawowe zasady etyczno-społeczne, praca ludzka, kultura oraz solidarność ogólnoświatowa.

I. GODNOŚĆ i PRAWA CZŁOWIEKA

Wysoka godność człowieka znajdowała się zawsze w centrum uwagi społecznego nauczania Kościoła. Wskazywano na nią zarówno w płaszczyźnie przyrodzonej, jak i nadprzyrodzonej. W pierwszej z nich człowiek, stworzony na obraz i podobieństwo Boże, został wyposażony w rozum, wolną wolę i sumienie. W drugiej zaś człowiek, odkupiony przez Chrystusa, został powołany do synostwa Bożego i do zbawienia. Godności tej nikt nie może go pozbawić ani on sam nie może się jej zrzec (PT 4-10).

Jan Paweł II poświęca wiele uwagi nauczaniu Kościoła o godności człowieka, zwłaszcza w płaszczyźnie nadprzyrodzonej. W enc. *Redemptor hominis* pisze: „Odkupiciel człowieka Jezus Chrystus jest ośrodkiem wszechświata i historii” i zaraz dodaje: „Tak bowiem Bóg umiłował świat, że Syna swego Jednorodzonego dał, aby każdy, kto w niego wierzy, nie zginął, ale miał życie wieczne” (1 (J3,16), DM 6). Ojciec Święty kładzie nacisk na dzieło zbawienia oraz na człowieka odkupionego i odnowionego w Chrystusie. Zbawiciel ofiarował się za człowieka, związał się z nim, okazał mu swą miłość. Odkupienie, „owa wstrząsająca tajemnica miłości” (RH 9), niejako powtarza i pogłębia tajemnicę stworzenia, przez co stanowi najgłębszy fundament i gwarancję godności człowieka.

Godność człowieka stanowi źródło i uzasadnienie nienaruszalnych praw człowieka. W nauczaniu społecznym Leona XIII i Piusa XI genezy i argumentacji praw człowieka dopatrywano się głównie w prawie naturalnym w ujęciu tomistycznym. W tej tradycji prawa te rozumiano jako uprawnienia płynące z prawa naturalnego.¹ W późniejszym nauczaniu społecznym, począwszy od Piusa XII, coraz częściej akcentowano godność człowieka. M.in. Paweł VI w orędziu skierowanym do ONZ z okazji 25 rocznicy ogłoszenia tej deklaracji, wyraził się następująco: „Godność, którą przyznaje się wszystkim istotom ludzkim, ich równość i braterstwo stanowią podstawę praw człowieka”². Godność ta jednak jest rozmaicie rozumiana, zwykle jako godność przyrodzona „istoty ludzkiej”³. Ukazując najgłębszy jej fundament, Kościół wskazuje jednocześnie na ostateczne źródło i wszechstronne uzasadnienie praw człowieka.

Mając na uwadze wysoką godność człowieka i związane z nią prawa człowieka, Ojciec Święty Jan Paweł II poświęca im wiele uwagi w społecznym nauczaniu. Papież widzi w nich „znak czasu” oraz podstawowe kryterium oceny ideologii społecznych, systemów politycznych i programów działania. Co więcej, jako pierwszy sformułował „zasadę praw człowieka”, wyrażając się następująco: „Tak więc zasada praw człowieka sięga głęboko w dziedzinę wielorako rozumianej sprawiedliwości społecznej i staje się podstawowym jej sprawdzianem w życiu organizmów politycznych” (RH 17).

W stosunku do uprzednich wypowiedzi papieży dotyczących praw człowieka, Jan Paweł II sformułował najszerszy ich katalog. Akcentowane przez Ojca Świętego prawa można podzielić na trzy grupy:

1. Prawa ludzi pracy: prawo do zatrudnienia; prawo do sprawiedliwej płacy nie tylko na poziomie minimum egzystencji, ale zabezpieczającej pracownika i jego rodzinę; prawo do ochrony przed wyzyskiem, m.in. zabezpieczające przed takimi elementami wyzysku jak brak bezpieczeństwa pracy oraz brak zapewnienia warunków zdrowia i życia robotników oraz ich rodzin; prawo do współwłasności środków pracy, udziału w zarządzaniu i w zyskach przedsiębiorstwa; prawo do zrzeszania się w związki zawodowe i do strajku; prawo do zatrudnienia wszystkich uzdolnionych do tego podmiotów, m.in. młodzieży; prawa rolników; prawa ludzi niepełnosprawnych; prawa emigrantów.

2. Klasyczne prawa wolnościowe: prawo do wolności myśli, sumienia i wyznania, stanowiące sprawdzian właściwego traktowania człowieka w każdym systemie politycznym.

3. Prawa osoby ludzkiej (aspekt indywidualny i społeczny): prawo do wolnego wyboru stanu i do swobody życia rodzinnego; prawo do narodzenia się oraz do życia i bezpieczeństwa osobistego; prawo do wyżywienia, odzienia, mieszkania,

¹ Por. Th. Herr, *Johannes Paul II und die Menschenrechte — Neue Wege der katholischen Soziallehre?* Köln 1982, s. 7-10; A. Rauscher, *Prawa człowieka w nauczaniu Jana Pawła II* (tłum. A. M. Cieśla). W: *Kościół w służbie człowieka* (red. W. Turek i J. Mariński). Olsztyn 1990 s. 79-93; H. Waśkiewicz, *Prawa człowieka — pojęcie, historia. Chrześcijańin w świecie* 3-4 (1978), s. 13-48.

² *Chrześcijańin w świecie* 2 (1974), s. 83.

³ Godność człowieka znajduje się także u podstaw Powszechnej Deklaracji Praw Człowieka ONZ uchwalonej 10 XII 1948; Paktów Obywatelskich i Politycznych oraz Praw Gospodarczych, Społecznych i Kulturalnych, uchwalonych 19 XII 1966.

opieki zdrowotnej, odpoczynku i rozrywki; prawo do wykształcenia i udziału w dobrach kultury; prawo do narodowości i do miejsca zamieszkania; prawo do uczestnictwa w życiu politycznym; prawo do swobodnego wyboru ustroju politycznego państwa; prawo do życia w nieskażonym środowisku; prawo do życia w pokoju⁴.

Przedstawiony katalog praw może być jeszcze uzupełniany w dalszym społecznym nauczaniu Ojca Świętego w miarę jak będą się w świecie pojawiać nowe znaki czasu, wymagające reakcji Kościoła.

II. PODSTAWOWE ZASADY ETYCZNO-SPOŁECZNE

Nie jest łatwo sporządzić zestaw podstawowych zasad etyczno-społecznych z uwagi na ciągle zmieniające się warunki społeczno-ekonomiczne i polityczne. Wiadomo, że zasady etyczno-społeczne nie podlegają zmianie, ale zarazem są one w różnym stopniu akcentowane w społecznym nauczaniu Kościoła. Papież Jan Paweł II opiera swoje społeczne nauczanie przede wszystkim na dwóch podstawowych zasadach etyczno-społecznych, mianowicie na pomocniczości i solidarności.

„Pomocniczość” w społecznym nauczaniu Kościoła ma inne znaczenie niż w języku potocznym. Pomagać oznacza przede wszystkim nie niszczyć autonomii, inicjatywy i odpowiedzialności „od dołu” oraz uzupełniać, pobudzać, koordynować „od góry”. Punktem wyjścia i dojścia wszelkiej działalności społecznej jest człowiek. Na niego powinny być zorientowane wszystkie „twory” społeczne. Wyraża się to w zasadach stanowiących aspekt zasady pomocniczości, np. prymatu człowieka i praw człowieka. Obok tego zasada pomocniczości jest stosowana jako „prawo mniejszych społeczności”⁵ w stosunku do większych, tak w państwie jak i w społeczności ludzkości.

Jan Paweł II, obok omawianej powyżej zasady praw człowieka, akcentuje zasadę prymatu osoby ludzkiej. „Człowiek jest pierwszą drogą — pisze Papież — po której winien kroczyć Kościół w wypełnianiu swojego posłannictwa, jest pierwszą i podstawową drogą Kościoła” (RH 14). Kościół bowiem „myśli o człowieku” i „wierzy w człowieka” (LE 1;4). Podstawą tego zaufania do człowieka jest jego szczególna godność. Dzięki niej jest on zawsze celem, zaś wszystko inne środkiem (LE 5,7,12,13,23). Prymat osoby ludzkiej ujawnia się w szczególny sposób na tle procesu pracy. Człowiek jest panem ziemi i to panowanie ma potwierdzać przez pracę. Jak podkreśla Ojciec Święty, „Człowiek dlatego ma czynić sobie ziemię poddaną, ma nad nią panować, ponieważ jako «obraz Boga», jest osobą, czyli bytem podmiotowym uzdolnionym do planowanego i celowego działania, zdolnym do stanowienia o sobie i zmierzającym do spełnienia siebie” (LE 6, także 4). Dlatego też człowiek nadaje pracy wartość. Z podmiotowego punktu widzenia każda praca jest jednakowa, bo jest wykonywana przez człowieka.

⁴ Wymienione prawa zostały zebrane z różnych dokumentów społecznych Jana Pawła II. Najwięcej uwagi poświęcił im w enc. *Laborem exercens*.

⁵ Por. O. v. Nell-Breuning, *Baugesetze der Gesellschaft. Gegenseitige Verantwortung-Hilfreicher Beistand*, Freiburg i. B. 1969, s. 115, 126.

Będąc „celem pracy” (LE 6), nie może być traktowany jako środek, co ma miejsce w systemach opartych na materialistycznej i niepełnej koncepcji człowieka. „Praca jest dla człowieka — podkreśla Jan Paweł II — a nie człowiek dla pracy” (LE 6).

W swoim społecznym nauczaniu Jan Paweł II akcentuje także wspomniane prawo mniejszych społeczności, zwłaszcza w płaszczyźnie państwowej. Szczególnie doniosłe znaczenie ma zwrócenie uwagi na tzw. „struktury pośrednie” (LE 14). Jak wiadomo, rekonstrukcja tych struktur w czasach nowożytnych i współczesnych była jednym z podstawowych postulatów społecznego nauczania Kościoła. Przez te struktury rozumie się mniejsze i większe społeczności występujące pomiędzy jednostką ludzką a państwem. Chodzi o społeczności terenowe, zawodowe i tzw. wolne. Bez nich życie w państwie zamienia się w „koszary”, zagrożona jest godność i prawa człowieka. Ojciec Święty ujmuje struktury pośrednie dość szeroko — „o celach gospodarczych, społecznych, kulturalnych” i zwraca uwagę na ich „rzeczywistą autonomię w stosunku do władz publicznych” (LE 14). W katolickiej nauce społecznej określa się to następująco: „Społeczeństwo winno rozwijać swoją działalność tak daleko, jak to jest możliwe, państwo zaś tak daleko, jak to jest konieczne”⁶.

Omówione powyżej zasady wskazują jakby na jeden kierunek działania społecznego, który można określić jako „branie”, „roszczenie”, „żądanie” („mnie się należy”), z uwagi na prymat człowieka w prawdziwym humanistycznym porządku społecznym. Drugi kierunek tego działania jest również ważny, bo ukazuje konieczność „dawania”, „wkładu”, „partycypacji”. Chodzi o przyczynianie się jednostek ludzkich do rozwoju dobra wspólnego społeczności oraz społeczności mniejszych do rozwoju społeczności większych. Życie społeczne w swej istocie polega na „dawaniu i braniu”⁷. Nie można tylko wysuwać roszczeń wobec różnych społeczności, zwłaszcza wobec państwa, lecz trzeba wcześniej dokonać rzetelnego wkładu w rozwój dobra wspólnego. Ten właśnie aspekt życia społecznego wyraża zasada solidarności.

Jan Paweł II poświęca wiele uwagi zasadzie solidarności, wskazując m.in. na potrzebę kooperacji jednostek i grup społecznych dla dobra wspólnego państwa (LE 14), konieczność pomnażania tego dobra (LE 20), budowania społecznego ładu moralnego w państwie i w świecie (LE 17). Papież wzywa do tworzenia tego ładu władze publiczne, organizacje społeczne i międzynarodowe.

Charakterystyczne jest, że Ojciec Święty w myśl zasady solidarności przeciwstawia się egoizmowi grupowemu czy klasowemu, który prowadzi do przedkładania interesów własnych nad interesy wspólne i ogólne (LE 20). Prawdziwe dobro wspólne musi i powinno być „sprawiedliwym dobrem wspólnym” (LE 20), bo dzisiaj polega ono przede wszystkim na poszanowaniu praw człowieka (PT 60). Na tym tle interesujące jest rozróżnienie pomiędzy „upaństwowieniem” a „uspołecznieniem”. Pierwsze polega na przejęciu środków produkcji przez państwo, a w konsekwencji na uprzywilejowaniu pewnej grupy ludzi, którzy na skutek

⁶ Por. J. M e s s n e r, *Das Naturrecht. Handbuch der Gesellschaftsethik, Staatsethik und Wirtschaftsethik*. Wyd. 4, Innsbruck — Wien 1960, s. 260; także A. R a u s c h e r, *Personalität. Solidarität. Subsidiarität*. Köln 1975, s. 40.

⁷ R a u s c h e r, *op. cit.*, s. 17.

sprawowania władzy w społeczeństwie uważają siebie za jedyne dysponenta tych środków. Jest to wyrazem egoizmu i despotyzmu. Drugie zaś polega na zabezpieczeniu podmiotowości całego społeczeństwa, „to znaczy, gdy każdy na podstawie swej pracy będzie mógł uważać siebie równocześnie za współgospodarza wielkiego warsztatu pracy, przy którym pracuje wraz ze wszystkimi” (LE 14). Ojciec Święty wraca do tej myśli w enc. *Sollicitudo rei socialis*, gdy pisze: „żadna grupa społeczna, na przykład partia, nie ma prawa uzurpować sobie roli jedyne go przewodnika, niesie to bowiem z sobą, podobnie jak w przypadku każdego totalizmu, niszczenie prawdziwej podmiotowości społeczeństwa oraz ludzi — obywateli” (15).

Troską Papieża jest, aby budowano takie społeczeństwo, w którym podstawowe znaczenie ma człowiek, ale człowiek zarazem „przyporządkowany wymogom wspólnego dobra” (LE 10). Dlatego też w nauczaniu społecznym akcentuje zarówno zasadę pomocniczości, jak i zasadę solidarności.

III. PRACA LUDZKA

Nowością społecznego nauczania Jana Pawła II jest laboryzm, czyli kierunek przyznający pierwszeństwo pracy przed kapitałem. Poprzednie encykliki społeczne papieży nigdy nie optowały za jednym z tych czynników, lecz stawiały je na równi. Jeszcze papież Leon XIII pisał, że „ani kapitał bez pracy i bez kapitału praca nie może istnieć” (RN 15). Późniejsze encykliki społeczne potwierdziły to stanowisko, a już od Soboru Watykańskiego II coraz wyraźniej akcentuje się pierwszeństwo pracy przed kapitałem. Tak np. w Konstytucji soborowej *Gaudium et spes* podkreślono: „Praca ludzka, która polega na tworzeniu i wymianie nowych dóbr lub na świadczeniu usług gospodarczych, góruje nad innymi elementami życia gospodarczego, ponieważ te mają jedynie charakter narzędzi” (67). Ojciec Święty Jan Paweł II rozwinął tę myśl i ostatecznie rozstrzygnął, że nie ma antynomii pomiędzy pracą a kapitałem, a co więcej, że praca ma pierwszeństwo przed kapitałem. „Praca ludzka — pisze Papież — stanowi klucz i to chyba najbardziej istotny klucz do rozwiązania kwestii społecznej” (LE 3).

Jan Paweł II zdemaskował zęczenie podtrzymywany w praktyce społecznej rozdźwięk między kapitałem a pracą. Kapitał zyskiwał, a praca traciła na znaczeniu. W *Laborem exercens* Papież podkreśla: „Rozbicie tego spójnego obrazu, w którym jest ściśle zachowana zasada prymatu nad rzeczą, zostało dokonane w myśli ludzkiej czasem po długim okresie ukrytego rozwijania się w życiu praktycznym; dokonane zaś w ten sposób, że praca została oddzielona od kapitału i przeciwstawiona kapitałowi, a kapitał pracy, jakby dwie anonimowe siły, dwa czynniki produkcji zestawione ze sobą w tej samej perspektywie ekonomicznej. W takim stawianiu sprawy zawierał się podstawowy błąd, który można nazwać błędem ekonomizmu, jeśli się weźmie pod uwagę pracę w kategoriach celowości wyłącznie ekonomicznej. Można również i trzeba nazwać ten podstawowy błąd myślenia błędem materializmu” (LE 13). Błędy, o których pisze Ojciec Święty,

polegały na faktycznym przyznawaniu pierwszeństwa środków produkcji w kształtowaniu procesów produkcji, a tym samym na poddaństwie pracy i ludzi pracy.

Ekonomizm wystąpił w kapitalizmie, materializm w socjalizmie (komunizmie). Kapitalizm, mimo że promował pracę ludzką, nie przyczynił się do jej wyzwolenia, lecz przeciwnie; przyczynił się do jej zniewolenia. Znalazło to wyraz w zależności pracy od rozwoju nauki i techniki oraz od pieniądza. Wymienione elementy spowodowały degradację człowieka i samej pracy. Prymat myślenia ekonomicznego i technicznego sprawia, że praca ludzka traktowana jest jako towar, a człowiek jako siła robocza. Z kolei socjalizm stanął na stanowisku, że kolektywizacja stosunków własności automatycznie rozwiąże problem właściwego spojrzenia na pracę. Kapitalizm niewiele osiągnął, a socjalizm jeszcze mniej, jeśli chodzi o personalistyczny wymiar pracy. W systemie sterowanym centralnie decyzje gospodarcze podejmowane są przez grupę ludzi, która działa anonimowo i nieodpowiedzialnie. Znalazło to odbicie w uprzywilejowaniu rządzących i zniewoleniu szerokich mas ludności. Te ostatnie były traktowane nie jako podmiot, lecz jako narzędzie kapitału państwowego.

Mając na uwadze upowszechnioną praktykę społeczną, Jan Paweł II postawił odwrotną zasadę — pierwszeństwo pracy przed własnością i kapitałem. Co więcej, dużo uwagi poświęcił personalistycznemu, czyli podmiotowemu wymiarowi pracy ludzkiej. Człowiek spełnia się m.in. przez pracę, jednakże potrzeba pracy jest u niego wcześniejsza niż potrzeby materialne, zaspokojone przez owoce pracy. Potrzeba ta zakotwiczona jest w rozumnej naturze człowieka stworzonego na obraz Boży. „Czyńcie sobie ziemię poddaną” — to orędzie „ewangelii pracy” (LE 6,7). Oznacza to, że ludzie powinni czynić użytek ze swego rozumu w stosunku do świata, udoskonalać go i czynić bardziej ludzkim, czemu powinna towarzyszyć miłość do Stwórcy i miłość do przyrody.

Jan Paweł II jako pierwszy położył nacisk na duchowość pracy ludzkiej⁸. Praca wiąże się z uciążliwością, a gdy ponadto zniewala, prowadzi do degradacji człowieka. Współcześnie, mimo postępu ekonomiczno-technicznego i doskonalenia metod pracy, uciążliwość ta nie maleje. Dlatego Papież domaga się koncentracji wysiłków twórczych w zakresie techniki i organizacji pracy dla ochrony człowieka pracy. Nie znaczy to, że uciążliwość pracy zostanie całkowicie zlikwidowana. Znaczący to tylko tyle, że powinna być ona zmniejszona, by praca dawała ludziom satysfakcję i radość. Chrześcijaństwo, łącząc pracę z modlitwą i ukazując sens pracy, dążyło zawsze do jej umiłowania. Pracę traktuje m.in. jako środek doskonalenia osobowego. Jednym z czynników tego doskonalenia jest wyrzeczenie, cierpienie, ofiara, które są próbą, sprawdzianem i miarą miłości. Ojciec Święty podkreśla, że praca jako współdziałanie ze Stwórcą nie tylko przyczynia się do wzrostu godności ludzkiej, ale także do osiągnięcia ludzkiej i chrześcijańskiej dojrzałości. Nie może być ona traktowana jako przekleństwo, lecz powinna być powołaniem człowieka, zawierającym element pierwotnego błogosławieństwa Bożego. Poprzez trud zespolony z pracą stanowi ona zapowiedź zmartwychwstania (LE 27).

⁸ Por. L. Schneider, *Praca i zmartwychwstanie* (tłum. B. Widła), Warszawa 1990, passim.

W nauczaniu społecznym Jana Pawła II praca ludzka stanowi jedno z centralnych zagadnień, związanych ze sprawiedliwością społeczną, tak w skali krajowej jak i ogólnościatowej.

IV. KULTURA

Zasługą Jana Pawła II jest położenie nacisku na kulturę — dziedzinę niedocenioną we wcześniejszym nauczaniu społecznym Kościoła. Przedtem najczęściej uwagi poświęcił jej Sobór Watykański II w Konstytucji *Gaudium et spes* (53-62). Ojciec Święty rozwija i ubogaca soborową problematykę kultury.

„Czym jest kultura?” — pyta Papież i zaraz odpowiada: „Kultura jest wyrazem człowieka. Jest potwierdzeniem człowieczeństwa. Człowiek ją tworzy — i człowiek przez nią tworzy siebie. Tworzy siebie wewnętrznym wysiłkiem ducha: myśli, woli, serca. I równocześnie człowiek tworzy kulturę we wspólnocie z innymi. Kultura jest wyrazem międzyludzkiej komunikacji, współmyślenia i współdziałania ludzi. Pozostaje ona na służbie wspólnego dobra — i staje się podstawowym dobrem ludzkich wspólnot. Kultura jest przede wszystkim dobrem wspólnym narodu” (Gnieszno, 3 VI 1979). W wypowiedzi tej na szczególną uwagę zasługują dwie rzeczywistości: człowiek i dobro wspólne.

Arystotelesowsko-tomistyczna teza głosi, że człowiek jest istotą społeczną. Oznacza to, że dzięki zdolnościom i potrzebom ugruntowanym w jego naturze dąży on do życia społecznego, czyli do zawiązywania różnego rodzaju więzi społecznych (mniejsze i większe społeczności) oraz do wytwarzania różnego rodzaju wartości (materialnych i duchowych). Inaczej mówiąc, człowiek wraz z innymi ludźmi tworzy struktury społeczne i tworzy kulturę, stanowiącą podstawowe dobro wspólne, np. rodziny, narodu, społeczności ludzkości. Wszystko to, co człowiek urzeczywistnia wraz z innymi, ma charakter służebny, to jest nie ma celu w sobie, lecz w osobie. W tym sensie można powiedzieć, że człowiek jest twórcą kultury, a zarazem „największym dziełem kultury”⁹. Trzeba dodać, że kultura nie jest wyłączną własnością jednostki, lecz należy do różnych społeczności, czyli należy do dobra wspólnego tych społeczności. Papież najbardziej eksponuje kultury narodowe, w tym mniejszości narodowych, ale można też mówić o kulturze uniwersalnej.

Jako wytwór człowieka w społecznej kooperacji kultura jest wspólnym osiągnięciem. Rzuca na to podział: kultura materialna i duchowa. Ojciec Święty zauważa, że jeśli ten podział jest słuszny „zależnie od charakteru i treści wytworów, w których się ona przejawia, to równocześnie należy stwierdzić, że z jednej strony dzieła kultury materialnej świadczą zawsze o jakimś „uduchowieniu” materii, o poddaniu tworzywa materialnego energiiom ludzkiego ducha, inteligencji woli — z drugiej zaś strony dzieła kultury duchowej świadczą na odwrót o swoistej „materializacji” ducha i tego, co duchowe. Oba te ciągi wytworów zdają się w dziełach kultury być równie pierwotne i równie odwieczne” (Przemówienie w siedzibie UNESCO 2 VI 1980). Papież nie wydaje się eksponować podziału na

⁹ Ks. K. Wojtyła, *Aby Chrystus się nami posługiwał*, Kraków 1979, s. 458.

kulturę materialną (wartości materialne) i duchową (wartości duchowe). Kultura tworzona wspólnie już przez to samo ma w jakimś sensie duchowy charakter.

Niemniej Jan Paweł II zwraca uwagę na dysproporcje, jakie występują pomiędzy rozwojem kultury materialnej i duchowej. Posłużył się przy tym Marcelowskim rozróżnieniem na „mieć” i „być”. „Mieć” kojarzy się zwykle z wytwarzaniem wartości materialnych, ich posiadaniem i używaniem, zaś „być” z człowiekiem, jego rozwojem i uszlachetnieniem. „Kultura — powiada Papież — pozostaje zawsze w istotnym i koniecznym związku z tym, czym (raczej: kim) człowiek „jest”, natomiast związek jej z tym, co człowiek „ma” (posiada), jest nie tylko wtórny, ale i całkowicie względny. Wszystko, co człowiek „ma” (posiada), o tyle jest ważne dla kultury, o tyle jest kulturotwórcze, o ile człowiek poprzez to, co posiada, może równocześnie pełniej „być” jako człowiek, pełniej stawać się człowiekiem we wszystkich właściwych dla człowieczeństwach wymiarach swego bytowania” (jw., 2 VI 1980). Ojcu Świętemu chodzi o integralną wizję kultury uwzględniającej obydwa wymienione aspekty oraz o pełną koncepcję człowieka. Współczesny rozwój nauki i techniki przyczynia się do jednostronnego tworzenia kultury zorientowanej na materialistyczną koncepcję człowieka, co świadczy o jej „głębokim kryzysie” (Fryburg 13 VI 1984). Papież przypomina, że człowiek nie zacieśnia się do profanum, do świata „z tej strony”, bo ma do zrealizowania także transcendentne cele. Kultura — powiada Papież — jest nie tylko wyrazem doczesnego aspektu ludzkiego życia, ale również pomocą w osiągnięciu życia wiecznego” (Delhi 2 II 1986). A gdzie indziej podkreśla Jan Paweł II, „Trzeba się przekonać do pierwszeństwa etyki przed techniką, prymatu osoby w stosunku do rzeczy, wyższości ducha nad materią” (przemówienie w siedzibie UNESCO 2 VI 1980). To przekonanie powinno być kształtowane w procesie wychowania, które jest pierwszym i podstawowym zadaniem każdej kultury.

Ojciec Święty zwraca uwagę na fakt pluralizmu kulturowego w świecie. Wśród wielu kultur są i takie, w których chrześcijaństwo nie zapuściło jeszcze korzeni. Niemniej „Kościół szanuje wszystkie kultury i żadnej z nich nie narzuca swojej wiary w Jezusa Chrystusa, zachęca jedynie wszystkich ludzi dobrej woli do popierania prawdziwej cywilizacji miłości, opartej na ewangelicznych wartościach braterstwa, sprawiedliwości i godności dla wszystkich” (przemówienie do członków Papieskiej Rady Kultury, 16 I 1985). Każda kultura lokalna, regionalna czy narodowa zawiera oryginalne wartości, które służą ludziom i wspólnotom. Niektóre z tych wartości mają charakter bardziej uniwersalny. Papież z naciskiem podkreśla, że: „Kultura bez wartości uniwersalnych nie jest prawdziwą kulturą” (Buenos Aires, 12 IV 1987). Dzięki nim poszczególne kultury przenikają się wzajemnie i wzbogacają. Dlatego kultury powinny być otwarte na dialog, który „pozwała ludziom obcować ze sobą jako członkom jednej rodziny ludzkiej w całym bogactwie ich różnych kultur i doświadczeń historycznych” (Orędzie na XI Światowy Dzień Pokoju, 1 I 1986).

Celem społecznego nauczania Jana Pawła II w dziedzinie kultury jest „ewangelizacja kultur” i tworzenie „cywilizacji miłości”, o czym tak często mówił Paweł VI (np. przemówienie na zakończenie Roku Świętego, 25 XII 1975). Ewangelizacja kultur ma podwójne odniesienie: w stosunku do środowisk kulturalnych znajdujących się poza zasięgiem wiary chrześcijańskiej oraz w stosunku do środowisk

tradycyjnie chrześcijańskich, które są obojętne wobec Ewangelii lub wręcz odwróciły się od niej (Rzym, 16 I 1985). W tym, drugim przypadku chodzi o nową ewangelizację kultur". Papież niejednokrotnie stawia pytanie: w jaki sposób Kościół może dotrzeć do jednych i drugich środowisk z postannictwem ewangelicznym? Jeśli chodzi o tworzenie cywilizacji miłości, to Ojciec Święty odnosi ją do całego świata. „Ów ludzki świat nie może stawać się bardziej ludzkim, jeśli nie wprowadzimy w wieloraki zakres stosunków międzyludzkich, a także stosunków społecznych, wraz ze sprawiedliwością owej „miłości miłosiernej”, która stanowi mesjańskie orędzie Ewangelii” (DM 14).

Zaangażowanie Jana Pawła II w kulturę ma duże znaczenie dla przyszłości świata. Od tego bowiem, jak będą kształtować się kultury partykularne oraz kultura uniwersalna, zależy integralny rozwój człowieka i solidarny rozwój ludzkości.

V. SOLIDARNOŚĆ OGÓLNOŚWIATOWA

Jan Paweł II zaangażowany jest w budowanie solidarności w świecie. Niektórzy publicyści i przedstawiciele katolickiej nauki społecznej wyrażali nawet opinię, że Papież posługuje się nazwą „solidarność” od powstałego w Polsce związku zawodowego, a ponadto swoje encykliki społeczne pisze z perspektywy polskiej i dla Polaków¹⁰.

Otóż problematyka solidarności w społecznym nauczaniu Jana Pawła II ma szersze, ogólnoludzkie znaczenie. Oprócz wspomnianej poprzednio zasady solidarności, często akcentowanej w nauczaniu społecznym Kościoła, Papież interesuje się solidarnością jako faktem społecznym, klasowym i ogólnościowym.

Solidarność jako fakt klasowy to wspólne działanie pewnych kręgów ludzi znajdujących się w podobnej sytuacji dla przezwyciężenia nieprawidłowości, niesprawiedliwości, krzywdy. Tak rozumiana solidarność miała miejsce w początkowym okresie rozwoju przemysłu i powstania klasy proletariatu, co zrodziło „kwestię robotniczą” określaną także jako „kwestię proletariacką” (LE 8). Papież pisze, że ta właśnie kwestia „stała się źródłem słusznej reakcji społecznej, wyzwoliła wielki zryw solidarności pomiędzy ludźmi pracy, a przede wszystkim pomiędzy pracownikami przemysłu” (jw. 8). Ten „wielki zryw solidarności” to wezwanie do wspólnego działania dla zmiany warunków pracy, obrony robotników, ochrony przed wyzyskiem, niesprawiedliwością i krzywdą „wołającą o pomstę do nieba” (jw. 8); krótko mówiąc, to wezwanie do walki o społeczne prawa robotników. Od tego czasu zmieniła się sytuacja. Nastąpiło większe uświadomienie praw ludzi pracy, powstały skryształizowane „fronty” solidarności, np. związki zawodowe oraz systemy społeczne działające na korzyść ludzi pracy. Niemniej papież pisze: „Trzeba... w dalszym ciągu stawiać sobie pytanie związane z podmiotem pracy i warunkami jego egzystencji (jw. 8), mając na uwadze występującą w różnych krajach pauperyzację i proletaryzację, jeśli nie całych społeczeństw, to przynajmniej niektórych warstw i kategorii społecznych. W dal-

¹⁰ Podaję za: L. R o o s, *Laborem exercens — Sinn und Sozialgestalt der menschlichen Arbeit*, Köln 1982, s. 3.

szym ciągu potrzebna jest „solidarność ludzi pracy” oraz „solidarność z ludźmi pracy”.

Solidarnością jako faktem ogólnoswiatowym Ojciec Święty zajął się szczególnie w enc. *Sollicitudo rei socialis*, ogłoszonej na dwudziestolecie enc. Pawła VI *Populorum progressio* (1967), która dotyczyła m.in. solidarnego rozwoju ludzkości, zwłaszcza krajów Trzeciego Świata. Jan Paweł II podkreśla, że nadzieje na solidarny rozwój, żywe jeszcze przed dwudziestu laty, dzisiaj wydają się dalekie od urzeczywistnienia (SRS 12). Wówczas bowiem istniał pewien optymizm co do zmniejszenia bez nadmiernych wysiłków dysproporcji pomiędzy krajami rozwiniętymi i krajami rozwijającymi się. Optymizm ten ustępuje z uwagi na pogarszającą się sytuację w różnych regionach świata. Papież poświęca o wiele więcej miejsca negatywnym niż pozytywnym wskaźnikom rozwoju.

Do negatywnych wskaźników Ojciec Święty zalicza; utrzymanie się, a nawet pogłębienie przedziału pomiędzy bogatą Północą i biednym Południem; nie rozwiązywanie do końca problemów Wschód – Zachód – kryzys mieszkaniowy; bezrobocie lub niepełne zatrudnienie (SRS 14, 15, 17, 20, 21, 23)

Do pozytywnych wskaźników Papież zalicza: wzrost uświadomienia własnej godności i godności innych ludzi; przekonanie o radykalnej współzależności, a w konsekwencji solidarności, wynikające ze wspólnego przeznaczenia i losu wszystkich ludzi; poszanowanie życia — od obrony życia nienarodzonych do odrzucenia eutanazji; pogłębiająca się świadomość ograniczoności dostępnych zasobów naturalnych, potrzeby poszanowania środowiska naturalnego oraz uwzględnienia integralności i rytmów przyrody przy programowaniu rozwoju (SRS 26).

Poszukując perspektyw prawdziwego rozwoju, Jan Paweł II wskazuje przede wszystkim na konieczność przewyciężenia wąskiej wizji dzisiejszego świata, ukształtowanej przez jednostronną, ekonomiczną koncepcję rozwoju. Jak się okazało, koncepcja ta nie tylko nie przyczyniła się do wyzwolenia człowieka i narodów, ale doprowadziła do jeszcze większego zniewolenia (SRS 46). Prawdziwy rozwój nie może polegać na zwykłym gromadzeniu bogactw czy na możliwości korzystania w większym stopniu z dóbr i usług, jeśli osiąga się to kosztem niedorozwoju wielu ludzi i narodów (SRS 9). Dlatego konieczne jest przyjęcie szerszej koncepcji rozwoju uwzględniającej „wymiar kulturowy, transcendentny i religijny człowieka i społeczeństwa” (SRS 46). Krótko mówiąc, Ojciec Święty opowiada się za autentycznym, integralnym i solidarnym pojęciem rozwoju, bo tylko takie rozumienie rozwoju może przyczynić się do zapewnienia pokoju światowego. Papież Paweł VI głosił hasło — „Pokój dziełem sprawiedliwości” (PP 76), a Jan Paweł II — „Pokój owocem solidarności” (SRS 39).

Jak widać z powyższego, Ojciec Święty głęboko jest zaangażowany w tworzenie solidarności, tak w płaszczyźnie krajowej jak i międzynarodowej. Szczególnie koncentruje się na drugiej z tych płaszczyzn z uwagi na zagrożenie pokoju światowego. Dodać trzeba, że współcześnie ujawnia się jeszcze inne zagrożenie dla solidarności i pokoju światowego, mianowicie rosnący przedział między państwami, niezależnie od położenia geograficznego i rozwoju gospodarczego, w postaci przyspieszonego rozwoju dzięki zastosowaniu nowoczesnej techniki. Wskazuje to na fakt, że tradycyjne podziały w świecie będą miały mniejsze znaczenie niż nowy podział państw mający swe źródło w osiągnięciach nauki i techniki.

ZAKOŃCZENIE

Przedstawione powyżej w ogólnym zarysie podstawowe kierunki społecznego nauczania Jana Pawła II wskazują na szerokość zainteresowania katolicką nauką społeczną, która ma duże znaczenie w dzisiejszym świecie. Umożliwia ona z jednej strony ukazanie zła, krzywdy i niesprawiedliwości społecznej, a z drugiej konieczność kształtowania właściwego ładu we wszystkich dziedzinach ludzkiej aktywności i pokoju światowego. Trzeba dodać, że problemy dzisiejszego świata mają nie tylko charakter strukturalny, ale przede wszystkim moralny. Dlatego wzrasta autorytet i rola Kościoła w ich rozwiązywaniu. Ojciec Święty świadomy jest tego „znaku czasu”. Stąd kontynuuje i merytorycznie rozwija nauczanie społeczne Kościoła, mając zawsze na uwadze człowieka, jego rozwój i realizację celów życiowych. Człowiek znajduje się u podstaw wszystkich struktur społecznych, w tym także międzynarodowych i wszelkich wartości tworzonych przez ludzi w społecznej kooperacji, bo sam człowiek jest najwyższą wartością.

DIE RICHTUNGEN DER GESELLSCHAFTLICHEN LEHRE VON JOHANNES PAUL II.

ZUSAMMENFASSUNG

Johannes Paul II. schrieb, da er im Sinne der gesellschaftlichen Lehre der Fortsetzer des Erbes von Johannes XXIII., Paul VI. und des II. Vatikanischen Konzils (RH 2-4) sein möchte. Wie sich gezeigt hat, ist der Papst nicht nur der Fortsetzer, sondern er hat auch breit diese Lehre entwickelt. Man kann dies in fünf Hauptrichtungen zusammenfassen, und zwar:

Die Würde und die Rechte des Menschen, indem Johannes Paul II. an die traditionelle Lehre der Kirche anknüpft vertieft er sie, indem er auf die übernatürliche Würde des in Christus erlösten und erneuerten Menschen hinweist. Diese Würde ist die Quelle der unantastbaren Rechte des Menschen. Der Papst legte in bisherigen gesellschaftlichen Lehren der Kirche den breitesten Katalog der Rechte des Menschen dar.

Die ethisch-gesellschaftlichen Grundprinzipien; unter ihnen akzentiert Johannes Paul II. besonders das Prinzip des Vorrangs der menschlichen Person und der Rechte des Menschen sowie das Prinzip der Solidarität. Beide behandelt er als Grundlage für den Aufbau einer personalistischen und humanistischen gesellschaftlichen Ordnung auf Landes- und gesamt menschlicher Ebene.

Die menschliche Arbeit. Nach Johannes Paul II. ist sie der wichtigste Schlüssel zur Lösung der gesellschaftlichen Frage. Er demaskiert die Antinomie des Kapitals und der Arbeit, die in der Praxis des gesellschaftlichen Lebens auftritt, indem er der Arbeit den Vorrang vor dem Kapital gibt. Auf diese Weise führte er eine neue Richtung bei der Lösung der gesellschaftlichen Frage, Labourismus genannt, ein.

Kultur. Johannes Paul II. entwickelte die im gesellschaftlichen Lehren der Kirche vernachlässigte Problematik der Kultur. Er wies auf die Notwendigkeit ihrer integralen Entwicklung, eine neuen Evangelisierung der Kultur und der Schaffung einer Zivilisation der Liebe im Gegensatz zu einer Zivilisation des Todes hin.

Klassen- und allgemeinemenschliche Solidarität. Die Solidarität behandelt er als Tatsache, die zuerst im Landesmaßstab sich zeigte und später Weltausma annahm. Nach dem Papst setzt die Solidarität Weltfrieden voraus: der Frieden ist ein Werk der Solidarität (SRS 39).